

# Warchałowski, Krzysztof

---

"Historia Gdańska. T. 4, cz. 1: 1815-1920, cz. 2: 1920-1945", pod red. Edmunda Cieślaka, Sopot 1998-1999 : [recenzja]

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 5/2, 130-132

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1: 1815–1920 i cz. 2: 1920–1945, oprac. zbiorowe pod red. Edmunda Cieślaka, Wydawnictwo „Lex”, Sopot 1998–1999, str. 544 i 543.**

Wśród setek miast Rzeczypospolitej Gdańsk zawsze zajmował miejsce szczególne. Decydowała o tym m.in. jego lokalizacja u ujścia Wisły i wynikające stąd ogromne znaczenie gospodarcze. Rezultatem pozycji Gdańska w intratnym handlu zamorskim było bogactwo i znaczny zakres samodzielności grodu nad Motławą, zazdrośnie strzegącego osiągniętych przywilejów. W tysiącletniej historii miasta zwierzchność polityczną sprawowały tu różne potęgi, jednak złoty wiek Gdańska to lata ścisłych związków z Rzeczypospolitą, dla której stanowił on główne okno na świat.

Pozycję Gdańska w dziejach Polski i Europy podkreśla wielkie przedsięwzięcie naukowo-wydawnicze pt. *Historia Gdańska*, zapoczątkowane przed ponad trzydziestu laty przez zespół historyków pod kierunkiem profesora Edmunda Cieślaka. Opublikowanie czwartego tomu kończy to monumentalne dzieło.

Tom ten obejmuje okres szczególnie brzemienny w ważne wydarzenia dla miasta: utrwalenie w następstwie kongresu wiedeńskiego rządów pruskich (1815–1871), losy Gdańska w ramach Cesarstwa Niemieckiego (1871–1920) i po inkorporacji – jako części składowej III Rzeszy (1939–1945).

W ramach Prus Gdańsk utracił dawną pozycję, choć – na co wskazują autorzy pracy – nadal dużą część zysków czerpał z pośrednictwa w eksporcie i imporcie swojego naturalnego zaplecza, jakim było Królestwo Polskie. Pod rządami pruskimi Gdańsk utracił dawne znaczenie jako główny ośrodek wywozu zboża na zachód Europy, upadały potężne niegdyś domy handlowe, kryzys notowała żegluga gdańska. Nawet sterowany przez państwo rozwój miejscowego przemysłu odbiegał poziomem od wskaźników innych miast zachodniej części kraju. Innym świadectwem regresu funkcji miasta stało się przeniesienie w 1865 r. z Gdańska do Kolonii głównej bazy pruskiej floty wojennej. W okresie Cesarstwa Gdańsk nie mógł się równać pod względem wielkości przeładunków z innymi niemieckimi miastami portowymi, zwłaszcza z Hamburgiem, ale też z Bremą i Szczecinem, a pod względem dynamiki i wzrostu przeładunków nawet z Lubeką i Królewcem. Aż do końca XIX w. rozwój miasta był utrudniony przez ograniczenia wynikające z funkcji wojskowych Gdańska jako twierdzy.

W rozdziałach obejmujących XIX-wieczne dzieje na podkreślenie zasługują obszernie fragmenty ilustrujące nie tylko realia polityczne czy kulturalne, ale też życie codzienne mieszkańców – warunki pracy i zamieszkania, czy osobliwości miejscowej kuchni. Posiadaczy samochodów może zainteresować, że w Gdańsku od 1841 r. – jak pisze profesor Edmund Włodarczyk – „zabraniano szybkiej i niebezpiecznej dla przechodniów jazdy po mieście jeźdźcom konnym (wierzchem), powozom jak i wózkom. Uwagę szczególną zwracano na konie płochliwe, które

dla bezpieczeństwa powinno się prowadzić za uzdę”. Naruszenia zasad ówczesnego „ruchu drogowego” karano surowymi grzywnami, nawet w wysokości 10 talarów. W opisie życia Gdańska nie mogło zabraknąć czterotygodniowego Jarmarku Dominikańskiego, otwieranego tradycyjnie co roku 5 sierpnia.

Ciekawe partie tekstu obejmują analizę struktury wyznaniowej, którą charakteryzowała znaczna przewaga ewangelików, jednak przy stopniowo zwiększającym się udziale ludności wyznania katolickiego (do około 30%). Szczególnie interesujące dane dotyczą podziału narodowościowego. W mieście przeważała ludność uważająca się za niemiecką, a Polacy na przełomie XIX–XX w. stanowili około 3–3,5% mieszkańców, czyli około 4–4,5 tys. Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej i ustanowieniu Wolnego Miasta Gdańska, co m.in. wiązało się z wyjazdem wielu gdańskich Niemców do Rzeszy, ten wskaźnik uległ znacznemu zwiększeniu. Według różnych obliczeń, w latach dwudziestych liczba Polaków zamieszkujących na obszarze Wolnego Miasta Gdańska wahała się od około 14 do ponad 35 tys. osób, co stanowiło od 4 do 10% ogółu ludności. W samym mieście, według obliczeń T. Kijęńskiego, zamieszkiwało w 1928 r. około 28 tys. Polaków, a w liczbie tej 14 tys. stanowili obywatele polscy. Ten obraz mozaiki narodowościowej uzupełnia miejscowa społeczność żydowska, zmniejszająca się w latach trzydziestych, w miarę rozszerzania się fali represji ze strony nowych, narodowo-socjalistycznych władz Wolnego Miasta, od ponad 10 tys. osób na przełomie lat 1920/1930 do zaledwie 1666 osób 1 sierpnia 1939 r. Śladem dawnego kosmopolitycznego Gdańska z lat świetności była na przełomie XIX–XX w. obecność przedstawicieli innych nacji: Rosjan, Holendrów, Anglików, Szwedów, Francuzów, Portugalczyków, Włochów, Duńczyków, Austriaków.

Zmierzch dawnego Gdańska wiązał się z dojściem do głosu na dużą skalę wielkoniemieckich tendencji nacjonalistycznych, czemu dali wyraz obywatele gdańscy, udzielając w wyborach poparcia NSDAP. Rządy nazistów nad Motławą w połączeniu z rewizjonistycznymi dążeniami Adolfa Hitlera złożyły się na ostatnią odsłonę dramatu, którego czytelnym symbolem stały się 1 września 1939 r. salwy pancernika Schleswig-Holstein, kierowane na najważniejszą polską placówkę w Wolnym Mieście – Westerplatte. Później przyszły bombardowania alianckie, które – choć wymierzone głównie przeciwko obiektom militarnym i przemysłowym – niosły śmierć i zniszczenia również dzielnicom mieszkaniowym. Szczególnie przejmujący jest – zawarty w książce – wielostronicowy rejestr zniszczeń miasta, a zwłaszcza starej jej części. W marcu 1945 r. z dymem poszły setki zabytkowych obiektów – wielowiekowe kamienice i kościoły, o trudnym do końcowego oszacowania znaczeniu kulturowym. Dokładniejsze określenie przyczyn tak wielkich zniszczeń, sięgających w śródmieściu nawet 90%, jest – jak zaznacza profesor Wiesław Gruszkowski – niemożliwe bez uzyskania szerokiego dostępu do archiwaliów Armii Czerwonej. Problem określenia struktury zniszczeń zabudowy Gdańska, będących skutkiem bombardowań, walk oraz celowych podpałek, nadal

czeka na swojego badacza. Ewakuacja dziesiątków tysięcy Niemców gdańskich przed zbliżeniem się frontu wschodniego oraz zacięte walki doprowadziły do zasadniczego zmniejszenia ludności. Wysiedlenia pozostałych ponad 100 tys. Niemców i napływ dziesiątków tysięcy Polaków nadały miastu nowe oblicze demograficzne i kulturowe.

Książka ta pozwala lepiej zrozumieć fenomen wielokulturowego miasta nad Motławą, które będąc przez stulecia domem dla ludzi różnych narodowości i religii, zespoliło ich w sprawnie funkcjonujący organizm społeczny i gospodarczy. Dobrze się stało, że zakończenie monumentalnego dzieła zespołu historyków polskich zbiega się z przyznaniem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury Günterowi Grassowi, w którego twórczości motywy z dziejów dawnego Gdańska zajmują szczególnie ważne miejsce. Jest to świadectwo wspólnego dla współczesnej Europy zainteresowania szczególnie ciekawymi społecznościami z pogranicza politycznego i kulturowego.

*Ks. Krzysztof Warchałowski*

**Alicja Dybkowska, Jan Żaryn, Małgorzata Żaryn, *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, pod redakcją Anny Sucheni-Grabowskiej i Eugeniusza Cezarego Króla, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, str. 379.**

Nakładem Wydawnictwa Naukowego PWN ukazała się kolejna pozycja skierowana w głównej mierze do młodego czytelnika i do tych osób, które pragną pogłębić wiadomości z zakresu historii Polski. Autorzy: Alicja Dybkowska, Małgorzata i Jan Żarynowie mieli na celu stworzenie podręcznika, z kart którego zaczynający dopiero życie młodzi ludzie poznaliby „nieskażoną piętnem peerełowskiej cenzury i ideologii historię swojego kraju”. Książka obejmuje dzieje Polski od czasów Mieszka I do 1990 r. Jej zakres jest bardzo obszerny, dlatego zgadzamy się na pewne skróty i uproszczenia, tym bardziej że autorzy starali się przedstawić materiał w sposób fachowy, ale przystępny i nie nużący młodego odbiorcy.

Podręcznik dzieli się na osiem podstawowych części, których granice wyznaczały przełomowe daty dla naszego państwa, a te zostały także podzielone na mniejsze działy i podpunkty. Warto zaznaczyć, że dla przejrzystości każdy dział zamyka krótkie podsumowanie omawianej epoki. Część zasadniczą książki poprzedza wstęp-dedykacja autorów, skierowana do czytelników oraz przedmowa Anny Sucheni-Grabowskiej. Na końcu książki zamieszczono aneks, a w nim wykaz książek i królów polskich, drzewa genealogiczne panujących dynastii, spis